



„Ponieśliśmy ogromne straty...” Właściciele strawionej przez pożar hali podejrzewają podpalenie - mają ważny apel!

data aktualizacji: 2024.04.29



Policja (jeszcze) tego nie potwierdza, ale właściciele hali w Woli Kamińskiej pod Iławą mają kilka powodów, aby podejrzewać, że przyczyną pożaru tego obiektu było podpalenie. Zwracają się z apelem do właścicieli posesji położonych przy drogach dojazdowych do tej nieruchomości - proszą, aby przejrzyli monitoring i sprawdzili, czy kamery nie nagrały czegoś podejrzanego.

Jedno takie nagranie już się pojawiło.

Właściciel położonej w Woli Kamińskiej pod Iławą hali o częściowo murowanej, a częściowo drewnianej konstrukcji, która spłonęła 26 kwietnia, po pożarze objechał sąsiadów.

- Jeden z nich pokazał mi nagranie, na którym widać,

jak w dniu pożaru tuż przed godziną 5:00 obok naszej hali przejeżdża auto, które po nieco ponad kwadransie wraca - mówi mężczyzna (imię i nazwisko do wiadomości redakcji). - Jest to podejrzane, nie tylko ze względu na porę, ale też dlatego, że mówimy o bardzo mało uczęszczanej drodze, jest to taki łącznik pomiędzy Wolą Kamińską a Szalkowem. Tu naprawdę jest niewielki ruch, jeżdżą właściwie tylko sąsiedzi.

Auto, o którym mowa, jest prawdopodobnie szare, z naklejkami na boku.

Kolejna poszlaka: pożar, według wiedzy właścicieli, rozpoczął się w części hali, gdzie było wybite okno.

- Miałem to naprawić... Już nie zdążyłem - mówi właściciel. - A przez to okno było łatwo wrzucić coś łatwopalnego. Do tego na stropie w tym miejscu były położone płyty meblowe. Niestety, bardzo szybko się to zajęło... Ja byłem na miejscu około godziny 7:00. Pożar wtedy był już gigantyczny, całkowicie rozwinięty.

Do tego w sąsiedztwie miało już dochodzić do podpaień.

- Bardzo niedaleko, w zimowych miesiącach, palił się stóg siana. Pamiętam, jak strażacy mówili wtedy, że czasem dochodzi do samozapłonów, ale nie zimą... Za dużo tych zbiegów okoliczności - mówi nasz rozmówca, który podejrzewa podpalenie, chociaż trudno o jednoznaczne dowody.

Dlatego poszkodowana w wyniku tego pożaru rodzina w mediach społecznościowych, a także za naszym pośrednictwem zwraca się z apelem o pomoc i ewentualne sygnały. Pomocne mogą się okazać zwłaszcza nagrania z kamer monitoringu, które mogły nagrać wspomniany samochód albo coś innego, budzącego podejrzenia.

- Chodzi o teren wyjazdu z Woli Kamieńskiej oraz drogi dojazdowe Szałkowo - Kwiry - Tynwałd - Kamień - mówi właściciel strawionej przez ogień hali. - Prowadzę ośrodek wypoczynkowy w Makowie, czarteruję też jachty. Spłonęły nam łodzie, sprzęt wodny, wyposażenie ośrodka. Niestety, ponieśliśmy bardzo duże straty.

Numer telefonu w tej sprawie: 792 736 863. Poszkodowani będą wdzięczni za każdą informację.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia, wideo: archiwum właścicieli.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/74378-ponieslismy-ogromne-straty-wlasciciele-strawionej-przez-pozar-hali-podejr-zewaja-podpalenie-maja-wazny-apel>